

Sygn. akt VI Ga 340/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Beata Hass-Kloc

Sędziowie: SO Andrzej Borucki

SO Marta Zalewska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: Firmy Handlowej (...) Spółki Akcyjnej w R.

przeciwko: (...) Company SE Spółki z siedzibą w R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda co do punktu II i III wyroku Sądu Rejonowego w R. V Wydziału Gospodarczego z dnia 10 sierpnia 2016 r., sygn. akt V GC 1327/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. zasądza od pozwanego (...) Company (...)Spółki z siedzibą w R. na rzecz powoda Firmy Handlowej (...) Spółki Akcyjnej w R. kwotę 2003,42zł (dwa tysiące trzy złote, czterdzieści dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 316,70zł (trzysta szesnaście złotych, siedemdziesiąt groszy) tytułem kosztów procesu

2. w pozostałej części oddala apelację

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 444,24zł (czteryście czterdzieści cztery złote, dwadzieścia cztery grosze) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym

4. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w R. kwotę 138,41zł (sto trzydzieści osiem złotych, czterdzieści jeden groszy) tytułem brakujących wydatków

5. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w R. kwotę 18,88zł (osiemnaście złotych, osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem brakujących wydatków.

SSO Andrzej Borucki SSO Beata Hass- Kloc SSO Marta Zalewska

Sygn. akt VI Ga 340/16

Uzasadnienie wyroku z dnia 10.02.2017 roku

Powód Firma Handlowa (...) Spółka Akcyjna w R. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Company (...) Spółka (...) Oddział w Polsce kwoty 3.707,48 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od poszczególnych kwot

oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w wyniku kolizji drogowej, której sprawca posiadał polisę u pozwanego, uszkodzeniu uległ pojazd siodłowy wraz z naczepą stanowiący własność powódki. Decyzją z dnia 27 sierpnia 2014 roku pozwana przyznała powodowi odszkodowanie w kwocie 4.089,42 złotych tytułem szkody w pojeździe siodłowym oraz kwotę 854,31 złotych tytułem szkody w naczepie, podczas gdy na likwidację szkody powód poniósł wydatki w wysokości 8.651,20 złotych i w tych okolicznościach dochodzi kwoty stanowiącej różnicę.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Podniósł, że zrefundował tylko te koszty, które były normalnym następstwem zdarzenia, w wyniku którego szkoda powstała, w szczególności zasadne było zastosowanie potrąceń amortyzacyjnych w zakresie kosztów opon, które miały znacznie zużyty bieżnik. Koszty wskazane przez powoda są zawyżone, bowiem zakres dwóch faktur pokrywa się, jako że obie dotyczą opon i wyważenia kół.

W odpowiedzi na sprzeciw powód wskazał na bezzasadność zarzutu pozwanego o powieleniu kosztów, bowiem uszkodzone zostały dwie opony, które powinny być zakupione parami w tym samym stopniu zużycia ze względów bezpieczeństwa.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego sąd rejonowy ustalił, iż w wyniku kolizji zaistniałej w dniu 4 sierpnia 2014 roku uszkodzeniu uległy pojazdy należące do powoda, a to ciągnik siodłowy M. o numerze rejestracyjnym (...) i naczepa (...) o numerze rejestracyjnym (...), przy czym sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce. Naprawa pojazdów odbywała się w zakładzie (...) w S., który stosował stawkę za roboczogodzinę w wysokości 98,40 złotych, która była niższą niż stawka stosowana w serwisie (...) i obejmowała także wymianę wyłącznika masy lampy tylnej lewej i lampy obrysowej – naprawę instalacji elektrycznej. W wyniku kolizji uszkodzeniu uległy także obręcz koła przedniego i opona, błotnik, drabinka do wchodzenia, skrzynka akumulatora, pierścień ochrony szpilek, pokrywa zwolnicy, tylny błotnik i tylna opona oraz obręcz koła.

Decyzją z dnia 27 sierpnia 2014 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 4.089,42 złote, od której to decyzji powód wniósł odwołanie, przy czym pozwana stwierdziła brak podstaw do przyznania dodatkowego odszkodowania w kwocie 3.707,48 złotych.

Powód przedstawił do likwidacji szkody między innymi faktury VAT:

- nr F/(...) na kwotę 1.200 złotych , z której pozwany wypłacił kwotę 560 złotych;
- nr (...) na kwotę 330,90 , z której pozwany wypłacił kwotę 278,05 złotych;
- nr FV (...) na kwotę 2.162,60 złotych, z której pozwany wypłacił kwotę 1.310,57 złotych;
- nr FV (...) na kwotę 2.505,32 złotych, z której pozwany wypłacił kwotę 342,72 złote.

Wszystkie wyszczególnione na fakturach pozycje wynikały z uszkodzeń pojazdów powstałych w wyniku przedmiotowej szkody. Na kołach przedmiotowego ciągnika siodłowego zamontowane było ogumienie noszące ślady eksploatacji, które było po wcześniejszej regeneracji tzw. bieżnikowaniu, a jego głębokość wynosiła od 7 do 10 mm. Ogumienie zużyte było eksploatacyjnie przy stopniu amortyzacji wynoszącym 40 %. Wysokość szkody (mieszczącej się w ramach wyżej wyszczególnionych faktur) w pojeździe, przy uwzględnieniu 40 % stopnia amortyzacji ogumienia stanowiła łącznie kwotę 5.528,56 złotych brutto, co stanowi kwotę 4.256,99 złotych netto. Wymiana opon na nowe w przypadku naprawy samochodu poszkodowanego spowodowałyby wzrost wartości rynkowej tego pojazdu i stanowiła dodatkowe przysporzenie po stronie powoda o kwotę amortyzacji opon.

Na tej podstawie sąd ocenił prawnie, iż zgodnie z art. 361 § 1 i 2 kc ustawodawca przyjął zasadę pełnego odszkodowania, a to że w granicach odpowiedzialności za normalne następstwa działania lub zaniechania i braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Efekt w postaci naprawienia szkody zostanie osiągnięty wówczas, gdy w wyniku prac naprawczych uszkodzony samochód zostaje doprowadzony do stanu technicznej używalności, takiej jaka istniała przed zdarzeniem uruchamiającym odpowiedzialność odszkodowawczą. W zakres tak pojmowanego naprawienia szkody nie wchodzi zatem prace, które służyły poprawieniu stanu uszkodzonego pojazdu, w porównaniu ze stanem sprzed wyrządzenia szkody. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonej rzeczy (art. 363 § 1 kc) polega na odzyskaniu użyteczności i walorów estetycznych sprzed wypadku - co może uzasadniać konieczność zakupu nowych części i innych materiałów lub części używanych. Tym samym odszkodowanie należne poszkodowanemu winno uwzględniać wartość rynkową tych materiałów - według cen obowiązujących na rynku lokalnym z chwili ustalenia odszkodowania. Osoba odpowiedzialna za szkodę jest obowiązana zwrócić poszkodowanemu „wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego (wyrok SN z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973/6/111). W ocenie Sądu strona powodowa poprzez wykazanie kosztów naprawy oraz zakupu części niezbędnych do jej wykonania wykazała fakt poniesienia i wysokość doznanej szkody odnośnie kwot wynikających z faktur VAT nr (...) i (...) w zakresie całej kwoty, która winna zostać naprawiona przez pozwanego poprzez wypłatę odpowiedniego odszkodowania. Koszty naprawy wskazane przez powoda, wynikające z powyższych dwóch faktur, stanowiły zatem koszty celowe i ekonomicznie uzasadnione, niezbędne w celu dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu.

Zarzuty strony pozwanej odnoszące się do zawyżenia kosztów wynikających z faktur VAT nr (...) okazały się zasadne w zakresie kwoty amortyzacji opon w wysokości 40 %. Ustalenia w tym zakresie Sąd poczynił w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, który jednoznacznie i logicznie stwierdził, że w sytuacji gdy ogumienie przed kolizją było zużyte w tak dużej części, a ponadto było już uprzednio regenerowane w postaci tzw. bieżnikowania to naprawa w tym zakresie poprzez wymię ogumienia na nowe spowodowałaby wzrost wartości pojazdu po kolizji i nieuzasadnione przysporzenie po stronie powoda, który dodatkowo mógł wykorzystać jeszcze ogumienie uszkodzone. Należało zatem podzielić stanowisko pozwanego, że koszt użycia tych akurat elementów jako nowych nie wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody i w tym zakresie nie obciąża osoby odpowiedzialnej za szkodę bowiem przy wysokości szkody winny być uwzględnione potrącenia amortyzacyjne.

Skoro zatem pozwany wypłacił powodowi tytułem odszkodowania wynikającego z przedłożonych faktur nr:

- (...) na kwotę 1.200 złotych - 560 złotych;
- (...) na kwotę 330,90 - 278,05 złotych;
- FV (...) na kwotę 2.162,60 - 1.310,57 złotych;
- FV (...) na kwotę 2.505,32 - 342,72 złote

czyli łącznie wypłacił tytułem odszkodowania z tych faktur kwotę 2.491,34, a powinien wypłacić zgodnie z przedłożonymi fakturami i opinią biegłego kwotę 4.256,99 (przy uwzględnieniu potrąceń amortyzacyjnych ustalonych zgodnie z opinią biegłego) to powodowi należy się tytułem odszkodowania kwota 1.765,65 złotych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez powoda w punkcie II i III. Wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 822 i 363 §1 kc polegającą na uznaniu, iż wypłata pełnej ceny opon, które powód był zmuszony zakupić doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu i w konsekwencji wysokość odszkodowania przekroczy faktyczną szkodę poniesioną przez powoda
- błąd w ustaleniach sądu z zebranych w sprawie materiałach dowodowych polegający na przyjęciu, iż żądanie pozwu jakie winno być oddalone wynosi 1.941,83zł uzasadniając to 40% amortyzacji zużycia opon zakupionych przez powoda,

gdy w rzeczywistości pomniejszenie kwoty odszkodowania przyjmując nawet zasadność tego pomniejszenia powinno wynosić 1704,06zł.

Na tej podstawie powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie wydanie orzeczenia kasatoryjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Uzasadnił, iż w związku, iż opony przed zdarzeniem nosiły ślady długotrwałej eksploatacji i bieżnikowania pozwany nie ma obowiązku rekompensować kosztów związanych z zakupem nowych opon, a odszkodowanie winno zostać pomniejszone ze względu na stopień zużycia tych opon.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się częściowo uzasadniona, a to jedynie w zakresie można stwierdzić matematycznego rozliczenia kosztów poniesionych przez poszkodowanego na tzw. adekwatną naprawę oraz kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela. W związku z wątpliwościami sądu odwoławczego w zakresie też postawionych przez biegłego sądowego oraz poczynionych na tej podstawie ustaleń sądu, zwłaszcza w zakresie zwiększenia wartości pojazdu na skutek zamontowania po kolizji nowo zakupionych opon, sąd uzupełniająco przesłuchał na rozprawie biegłego sądowego A. B.. Biegły ten zaopiniował, iż pojazd nie zyskał na wartości, wręcz przeciwnie: opony po zamontowaniu od razu tracą na wartości, niemniej jednoznacznie uzasadnił, przedkładając wydruk z oferty z allegro na analogiczne opony, iż zdemontowane po jednej sztuce sprawne opony mają wartość rynkową, są oferowane do sprzedaży na rynku wtórnym i mogą być wykorzystane zarówno przez poszkodowanego, jak i przez potencjalnego nabywcę tych opon. Z drugiej strony powód nie twierdził i nie dowodził w tym procesie, iż zdemontowane i sprawne opony nie mogły zostać przez powoda w żaden sposób wykorzystane czy też że powód podejmował bezskutecznie próby sprzedaży tych opon, nie kwestionował też powód przyjętej przez biegłego stawki amortyzacji 40 % jako tzw. potrącenia wartości zakupionych przez powoda opon. Tym samym mając na względzie, iż zasadą refundacji szkody jest przywrócenie stanu poprzedniego, zaś wszystko co wykracza ponad ten stan (tzw. pozostałości) i co stanowi realną wartość majątkową dla poszkodowanego nie wchodzi w zakres adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem szkodowym a jego skutkiem w postaci uszkodzenia rzeczy (art. 361 § 2 kc i art. 363 § 1 kpc) sąd I instancji prawidłowo uznał, iż koszty zakupu 4 opon jako koniecznych do prawidłowego korzystania z pojazdów należy pomniejszyć o 40% zużycia, mając za podstawę stan zużycia opon dotychczasowych (tak też SN I CK 557/03). Podkreślić należy, iż nie chodzi tu o potrącenie współczynnika amortyzacji z tzw. „automatu”, tj. pomniejszenie kwoty odszkodowania przez sam fakt zamontowania części nowych w miejsce używanych jako równica tych obu wartości (por. uzasadnienie uchwały SN w składzie 7 sędziów III CZP 80/11), lecz o sytuację, gdy te wymontowane na skutek naprawy części posiadały wartość rynkową i nadawały się dla powoda czy potencjalnego nabywcy do użytku, co potwierdził biegły przed sądem II instancji. Zatem ten zarzut apelacyjny w zakresie przyjętej przez sąd rejonowy amortyzacji nie był trafny, choć przyznać trzeba, iż nadużyciem było przyjęcie przez sąd rejonowy, iż wartość pojazdu na skutek tej naprawy wzrosła.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacji wskazać należy, iż faktycznie sąd I instancji nieprawidłowo rozliczył pozostałą kwotę należnego powodowi odszkodowania, co zapewne mając na uwadze prawidłowo co do zasady przyjęte postawy odszkodowania, wynikało zapewne z błędu rachunkowego. Przechodząc zatem do szczegółowego rozliczenia:

- fv nr (...): kwota 1200 zł, z czego zapłacone 560 zł, pozostaje do zapłaty **640 zł**,

- fv nr (...): kwota 330,90 zł, z czego zapłacone 278,05 zł, pozostaje do zapłaty **52,85 zł**,

- fv nr (...): 40 % potrącenia z kwoty z tytułu zakupu opon 2.130,08 zł = 852,03 zł, zatem kwotę pełną 2.130,08 zł należało pomniejszyć o w/w 40 %, tj. kwotę 852,03 zł, co dało kwotę z tytułu odszkodowania za kupno 4 opon 1278,05 zł, następnie do kwoty tej należało doliczyć resztę z w/w fv, tj. 32, 52 zł i 342, 72 zł, co dało do zapłaty 1653, 29 zł, z czego zapłacono 342, 72 zł, pozostaje do zapłaty **1310,57 zł**,

- (...): wyliczenie odszkodowania analogiczne jak w poprzedniej fakturze: kwota odszkodowania z tytułu zakupu opon po potrąceniu to 1278, 05 zł i pozostała kwota z fv do zapłaty w pełnej wysokości 32, 52 zł = 1310,57 zł, którą to kwotę ubezpieczyciel zapłacił, stąd do zapłaty pozostaje 0.

Suma w/w pozostałych do zapłaty powodowi kwot to 2003,42 zł (pkt 1.I wyroku).

Koszty procesu za obie instancje wedle zasady z art. 100 kpc sąd stosunkowo rozdzielił. W I instancji powód poniósł koszt 717 zł przy procencie wygranej 54 %, zaś koszty pozwanego to łącznie 1530, 19 zł i procent wygranej 46 %. W II instancji koszty powoda to łącznie 698 zł , z czego 600 zł to wynagrodzenie pełnomocnika, z czego powód wygrał w 12 %. Koszty pozwanego to 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, z czego pozwany wygrał w 88%. Wedle tej samej proporcji sąd w pkt 4 i 5 na podst. art. 113.1 Ustawy o kosztach sądowych...obciążył obie strony procesu z tytułu wynagrodzenia biegłego przyznanego na etapie opiniowania w II instancji.